

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania M. Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 października 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od postanowienia Sądu Okręgowego - Sądu
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie
z dnia 23 listopada 2022 r., sygn. akt VII Uz 35/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża skarżącego kosztami postępowania**
kasacyjnego strony pozwanej.

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 23 listopada 2022 r. oddalił zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie z 15 czerwca 2022 r., którym odrzucono odwołanie M. Ł. od decyzji ZUS Oddział w Krakowie z 19 października 2020 r., którą ZUS odmówił mu prawa do zasiłku chorobowego za okres od 18 kwietnia 2002 r. do 20 czerwca 2002 r. po ustaniu zatrudnienia u płatnika J. S.A.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że odwołanie od decyzji ZUS z 19 października 2020 r., złożone w ZUS 9 czerwca 2021 r., podlegało odrzuceniu jako wniesione po upływie terminu, przy czym brak było podstaw do stwierdzenia, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne, a z okoliczności sprawy nie wynikało w żaden sposób, że przekroczenie to nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika jednoznacznie, że decyzja ZUS, którą odmówiono odwołującemu prawa do zasiłku chorobowego za okres od 18 kwietnia 2002 r. do 20 czerwca 2002 r. po ustaniu zatrudnienia u płatnika J. S.A. z uwagi na przedawnienie roszczenia o wypłatę zasiłku za ten okres została wydana 19 października 2020 r. Nie było przy tym kwestionowane przez odwołującego, że decyzja ta została mu doręczona (sam odwołujący przyznał, że 26 października 2020 r.) i że zawierała stosowne pouczenie dotyczące możliwości złożenia odwołania od niej, w tym o terminie, w jakim należy to zrobić. Podkreślić przy tym należy, że w ocenie Sądu treść pouczenia o możliwości złożenia odwołania od decyzji w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia była jasna, jednoznaczna i nie powinna nasuwać wątpliwości odnośnie jej interpretacji. W konsekwencji, niewątpliwie odwołanie od decyzji ZUS z 19 października 2020 r. wniesione dopiero 9 czerwca 2021 r., zostało wniesione po upływie przewidzianego terminu i jako takie podlegało odrzuceniu, zwłaszcza, że brak było podstaw do przyjęcia, że przekroczenie terminu do złożenia odwołania o ponad 6 miesięcy nie było nadmierne i to w sytuacji, gdy odwołujący nie wskazał okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, że nastąpiło to z przyczyn od niego niezależnych.

Zauważyć należy, że choć występowały pewne restrykcje związane z COVID-19, w czasie, w jakim winno zostać odwołanie od decyzji ZUS z 19 października 2020 r., zarówno placówki pocztowe, jak i Oddziały ZUS, działały i były dostępne dla petentów. W związku z tym odwołujący mógł wnieść odwołanie od decyzji ZUS korespondencyjnie (co jak wskazuje doświadczenie Sądu jest regułą), jak również złożyć je do protokołu w trakcie wizyty w ZUS. Co przy tym istotne odwołujący w żaden sposób nie uprawdopodobnił nawet, że wniesienie odwołania do protokołu w trakcie jego wizyty w ZUS 28 października 2020 r., czy też ewentualnie później, nie było możliwe.

Skargę kasacyjną wywiódł odwołujący się i „stosownie do art. 398⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując następujące okoliczności uzasadniające jej przyjęcie:

1. istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a to art. 477⁹ § 3 k.p.c. w zakresie jakim wywołuje on rozbieżności w orzecznictwie sądów dotyczące oceny nieostrego pojęcia „nadmierność przekroczenia terminu”,

a w razie nieuznania przez Sąd istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych:

2. skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ odwołujący w sposób jednoznaczny wykazał, iż odwołania nie mógł złożyć w terminie wskutek okoliczność od siebie niezależnych, a niezwłocznie po ustaniu tych przyczyn odwołanie złożył, tym samym oczywistym jest istotne naruszenie przez sąd I instancji, a następnie sąd II instancji, art. 477⁹ § 3 k.p.c. poprzez odrzucenie odwołania w sytuacji, gdy ziściły się przesłanki uprawniające do przyjęcia do rozpoznania”.

Pozwany organ rentowy wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Pierwsza podstawa przedsądu nie spełnia się, gdyż art. 477⁹ § 3 k.p.c. ani nie budzi poważnych wątpliwości interpretacyjnych, ani nie wywołuje rozbieżności w orzecznictwie. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że wniesienie odwołania po terminie aktywuje dyskrecjonalną możliwość potraktowania jego tak, jakby było wniesione w terminie. Użyte do tego instrumentarium („przekroczenie terminu nie jest nadmierne”) nacechowane jest

sporą dawką uznaniowości i winno mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2022 r., I USKP 74/21, LEX nr 3305681). Generalnie chodzi o to by przekroczenie terminu nie było nadmierne, czyli przesadne, bo o treści pojęć niedookreślonych decydować powinien sąd powszechny rozpoznający sprawę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825), mając na względzie, że rygorystyczna wykładnia i stosowanie regulacji z art. 477⁹ § 3 k.p.c. stałaby w sprzeczności z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a to zmusza już do rozsądnego kompromisu interpretacyjnego między prawem procesowym i materialnym (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., I UK 231/13, LEX nr 1620440). Skarżący nie podważył poprawności dokonanej przez sąd interpretacji pojęć niedookreślonych, a zwłaszcza pojęcia „nadmierność przekroczenia terminu”. Nie przedstawił okoliczności, które kwestionowałyby zasadność argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy, ani nie wykazał rozbieżności w orzecznictwie sądów, która mogłaby wpłynąć na ocenę zaskarżonego orzeczenia. Wręcz przeciwnie, w orzecznictwie SN zgodnie przyjmuje się - co do przekroczenia ponad 6-miesięcznego, że wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego po upływie 18 miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu jest nadmiernie spóźnione i uzasadnia jego odrzucenie na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., II UKN 490/99, OSNAPIUS 2001 nr 2, poz. 57), zaś w postanowieniu z dnia 28 listopada 2018 r., II UK 520/17 (LEX nr 2583839) przyjęto, że 6 miesięczny termin oznacza, że odwołanie jest nadmiernie spóźnione.

Skarga kasacyjna nie jest również oczywiście uzasadniona, gdyż o spełnieniu tej przesłanki przedsądu nie decyduje indywidualna ocena okoliczności wpływających na możliwość wniesienia środka procesowego w przewidzianym terminie, ale takie naruszenie prawa przez sąd rozstrzygający indywidualną sprawę, które jest oczywiste i jaskrawo widoczne bez potrzeby pogłębionej analizy. Tego skarżący w skardze nie wykazał. Oznacza to, że skarżący we wniosku powinien wykazać naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęte skargą rozstrzygnięcie jest oczywiście wadliwe i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Wniosek tego nie czyni.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., zważając na przedmiot sprawy, jej wynik i dotychczasowe obciążenie skarżącego kosztami postępowania.

Ł.n

[a.ł]